

Zapal świeczkę, daj datek

Data publikacji: 1.11.2012 12:40

Wszystko rozpoczęło się w 1995 roku. Wówczas na cieszyńskim Cmentarzu Komunalnym pierwszy raz stanęli kwestujący, prosząc o datki na ratowanie zabytków na nekropolii. W tym roku, jak i w poprzednich na wszystkich trzech bramach cmentarnych stoją wolontariusze i proszą o wsparcie tej idei.

□
Od siedemnastu lat, co roku 1 listopada na cieszyńskim cmentarzu przy ulicy Katowickiej od rana do zmierzchu można spotkać członków Społecznego Komitetu Ratowania Cieszyńskich Cmentarzy. Proszą, potrząsając puszkami, o pieniądze. Marian Dembiniok co roku, zawsze rano pojawia się na nekropolii. **Jestem pierwszy, ktoś musi wywiesić plakaty informujące o akcji, trzeba zorganizować całą zbiórkę. Później, na zmiany stoimy do wieczora** - mówi Dembiniok, który żartobliwie nazywa siebie samozwańczym prezesem komitetu. Każdy kto wrzuci do pojemnika datek, otrzymuje nalepkę, informująca o wsparciu akcji.

[POSŁUCHAJ](#)

Średnio co roku dzięki kweście udaje się zebrać około 6, 7 tysięcy złotych. **Na początku dofinansowaliśmy remont Alei Zasłużonych, dopłaciliśmy również do renowacji krzyża erekcyjnego** - dodaje Dembiniok. Pieniądze z kwest wspomogły także remont krzyży żołnierzy poległych podczas I wojny światowej a także konkretnych grobów - Tadeusza Regera, czy Kazimierza Szczurka. Zdaniem przewodniczącego komitetu, o groby osób, które zasłużyły się dla miasta czy regionu powinna dbać gmina czy samorząd powiatowy. Ale wszystko niestety rozbija się o znaczne koszty. Dembiniokowi marzy się, aby na cmentarzu można było w specjalnym pawilonie eksponować karawany pogrzebowe. W tej chwili znajdują się one w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. **Taki pomysł jest od lat, ale ciągle brak pieniędzy powoduje, że nie zostało to zrealizowane.** -dodaje Marian Dembiniok.

Mimo to, małymi krokami, dzięki datkom udaje się przeprowadzać kolejne remonty. Alicja Wiśniewska pierwszy raz stanęła na kweście, już po chwili podchodzili do niej odwiedzający groby, by wrzucić pieniądze do puszek. Jak mówi radny Ludwik Kuboszek - **każdy, nawet wdowi grosz wrzucony się liczy.**

[POSŁUCHAJ](#)

W akcji w sumie udział bierze około sześćdziesięciu osób. To radni, burmistrzowie miasta, pracownicy cieszyńskich muzeów. W ubiegłym roku dołączyli również harcerze. Kwestujący będą na cmentarzu do godziny osiemnastej.

Jan Bacza